

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Roma na razie nie kupuje. Jednak także nie sprzedaje. Zostaje Nainggolan, zostaje Alisson, zostaje Pellegrini. Tej zimy może odejść tylko Strootman przy apetycznej propozycji. Przejrzyste oświadczenia Monchiego, który ogłosił oficjalnie cierpienia finansowe klubu, wywołały dreszcz pogłosek na temat przyszłości różnych piłkarzy kadry, których jednak klub nie zamierza się pozbywać, aby uniknąć osłabiania drużyny w drugiej połowie sezonu. W czerwcu, przed zakończeniem bilansu, który Roma musi koniecznie zamknąć co najmniej na zero, aby uszanować obramowania narzucone przez UEFA, zostaną dokonane kolejne oceny i jeden z ważnych graczy będzie musiał zostać sprzedany.**

**Próby** - Na dzisiaj to właśnie bramkarz ma największe branie: podoba się PSG i zwłaszcza Liverpoolowi, który według brazylijskich mediów chciałby go już w styczniu i pozyskałby go ofertą 45 mln euro. Jasne, że wobec takiego rodzaju propozycji Roma musiałaby usiąść do stołu negocjacyjnego. Jednak w Trigorii nie odnotowują tak konkretnego zainteresowania. Sam Alisson, który wyjechał na wakacje, nie zamierza opuszczać w połowie sezonu drużyny, która go wyświęciła na jednego z najlepszych golkiperów ligi, bowiem wie, że pół roku przed "swoim" Mundialem może stracić nabyte przywileje. Również z jego otoczenia przyszły proste zaprzeczenia: *"Nie ma niczego, Alisson zostanie w Romie i cieszy się z przebywania tam"*, wyjaśnił agent Ze Maria Neis, który już w przeszłości wykluczył ewentualne transfery.

**Holender** - Sytuacja Strootmana jest inna, z trzech powodów. Pierwszego, klauzuli, którą może go uwolnić w każdym momencie po zapłaceniu 45 mln euro przewidzianych w kontrakcie. Drugiego, rozterek gracza, który nie czuje się już tak komfortowo w świecie Romy, nie będąc bezdyskusyjnym graczem pierwszego składu. Trzeciego, potrzeb klubu, który wobec poważnej oferty - mówi się również o Liverpoolu - nie miałby trudności z konfrontacją z pretendencjami. Z ideą zainwestowania potem pieniędzy w innego pomocnika, registę (Badelj, Krychowiak) lub mezzalę jak Barella, którego prezydent Giulini powiedział, że nie chce sprzedać za mniej niż 50 mln euro.

**Boczni** - Monchi negocjowałby dużo chętniej sprzedaż Bruno Peresa, który chce grać regularnie i był podglądany przez Benficę i Galatasaray. Piłkarz otrzymał pozwolenie na negocjowanie z ewentualnymi nabywcami, ale nie wydaje się być entuzjastą tych kierunków. Tylko po tym jak Roma sprzeda obrońcę, Bruno Peresa lub Palmieriego, zainteresuje na rynku, pozyskując zastępcę. Nie będzie nim Aleix Vidal, z wolną ręką od Barcelony, ale gotowy wrócić do zespołu, który znajduje się w sercu Monchiego, Sevilli. W grze pozostają Darmian i doświadczony Juanfran.

**Młodzi** - Potwierdzono zainteresowanie młodym Biancu (pomocnik z rocznika 2000) z Cagliari, który przebywa na wypożyczeniu w Olbii. Roma położyła rękę na młodym gambijskim pomocniku, Jaitehu, rocznik 1999, który trenował przez kilka tygodni w Lazio. Inny rocznik 1999, skrzydłowy Cappa, odchodzi definitywnie i za darmo do

Sassuolo: Roma otrzyma 35 procent z przyszłej sprzedaży.

Autor: abruzzo